Spacer wokół nieczynnej odkrywki Pątnów * 23 czerwca 2024 r. * NOC KUPAŁY

Spacerkiem po Zdrowie po terenach odkrywki Pątnów wędrowali 23 czerwca 2024 r. łowcy historii Zagłębia Konińskiego. Dzięki linii SPACER MZK Konin, obsługiwanej przez pana Wojciecha Kujawę, w Pątnowie nawiązano do eksperymentalnych poletek Stacji Doświadczalnej Terenów Pogórniczych w Koninie, kierowanej przez prof. Jana Bendera. Wzdłuż dawnego torowiska do odwożenia nadkładu uczestnicy doszli do bocznicy, gdzie oczyszczane są wagony. Można było chwycić węgiel brunatny we własne ręce. Zarośniętym torowiskiem, spoglądając na wysoki brzeg zalanego wkopu, piechurzy dotarli do Janowa. Przy ulicy Janowskiej nadal stoi budynek dawnej portierni, przez który prowadziła droga na teren odkrywki. O trwającej w latach 1962-2001 eksploatacji opowiedzieli seniorzy ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa KWB Konin. Spore wrażenie wywarł akwedukt odprowadzający wodę do osadnika koło Rębowa. Drogą przez zrekultywowane tereny, obok starego cmentarza ewangelickiego, autobus dojechał do składowiska iłów, wykorzystywanych przez Cegielnię Honoratka, i dalej do Mikorzyna. Tutaj rozpoczęła się przechadzka. Efekty rekultywacji w postaci nasadzeń drzew i krzewów obserwowano na trasie wokół zbiornika Dąbrowa Duża o pow. 346 ha. Meta znajdowała się na terenie **Bazy Nurkowej Honoratka**, gdzie rozpalono ognisko. Uczestnicy otrzymali materiały informacyjne i zapoznali się z historycznymi mapami. A wieczorem popłynęły wianki ... Spacer odbył się w ramach projektu edukacyjnego pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Konina. Uczestniczyło 28 osób.

W Pątnowie o rekultywacji opowiada F. Hoch

Na akwedukcie koło Rębowa stoi Krzysztof Łyjak

Na brzegu jeziora Dąbrowa Duża wśród zadrzewień

Na składowisku w Janowie leżą bryły węgla

Portiernia w Janowie z górniczym hasłem o BHP

Przy ognisku upieczono kiełbaski, a Michał rozłożył mapy. Były wianki, bukiety i pieśni przy gitarze. Przy zachodzącym słońcu nastąpił powrót do autobusu i jazda do Konina

Fot. M. Chlebicki, W.M.M. Gruszczyńscy, T. Wilczyński Tekst: W. Gruszczyńska